

Sygn. akt I ACa 493/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko A. T.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 1163/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

1. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Krajowego I Izby Cywilnej w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 roku wydanego w sprawie sygn. akt I O 2786/05, zaopatrzony w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 22 sierpnia 2007 roku w sprawie I Co 1693/07 ponad kwotę 81.762,35 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy siedemset sześćdziesiąt dwa złote i trzydzieści pięć groszy) wyegzekwowaną w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. sygn. akt km 500/12,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego A. T. na rzecz powoda K. M. kwotę 10.865,01 zł (dziesięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt pięć złotych i jeden grosz) tytułem kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać od powoda K. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 434,60 zł (czterysta trzydzieści cztery złote i sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

5. nakazuje pobrać od pozwanego A. M. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 882,37 zł (osiemdziesiąt osiem dwa złote i trzydzieści siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 466,53 zł (czterysta sześćdziesiąt sześć złotych i pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Danuta Jezierska Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek – Moraś

Sygn. akt: I ACa 493/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. sąd Okręgowy w Szczecinie pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Krajowego I Izby Cywilnej w Augsburgu, z dnia 8 sierpnia 2015 r., wydanego w sprawie o sygnaturze I O 2786/05, z powództwa A. T. przeciwko K. M., o zapłatę (pkt I), zasądził od pozwanego A. T. na rzecz powoda K. M. kwotę 12 541 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, kwotę 7 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 30,07 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt II), zasądził od pozwanego A. T. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1 316,97 zł tytułem pokrycia wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2005 r. wydanym w sprawie sygn. akt 1 O 2786/05 Sąd Krajowy I Izba Cywilna w Augsburgu w punkcie 1 nakazał K. M. zapłatę na rzecz A. T. kwoty 61.000 euro wraz odsetkami w wysokości pięciu punktów procentowych powyżej bazowej stopy procentowej od 20.000 euro za okres od 11 grudnia 2004 r. do 30 kwietnia 2005 r. oraz od 61.000 euro za okres od dnia 1 maja 2005 r., w pkt. 2 orzekł, iż K. M. przysługuje zastrzeżenie dochodzenia swoich praw w postępowaniu dodatkowym w tej samej instancji, zaś w pkt. 3, że K. M. ponosi koszty procesu. Powyższy wyrok został utrzymany w mocy, przy usunięciu zastrzeżenia, wyrokiem ostatecznym Sądu Krajowego w Augsburgu z dnia 2 marca 2006 r. sygn. akt 1 O 2786/05. Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2007 r. sygn. akt: I Co 1693/07 Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim nadał wyrokowi Sądu Krajowego w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 r. sygn. akt 1 O 2786/05 klauzulę wykonalności.

Na podstawie wyroku Sądu Krajowego w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 r. sygn. akt: 1 O 2786/05 komornik sądu wyższej instancji przy Sądzie Rejonowym Aichach M. S. prowadziła przeciwko K. M. egzekucję przymusową w sprawie 5 DR 725/12.

Ponadto egzekucję na podstawie wymienionego wyroku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2007 r. sygn. akt: I Co 1693/07 Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim prowadzi pod sygn. akt: KM 500/12 komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W..

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 sierpnia 2012 r. z inicjatywy powoda doszło do spotkania stron podczas, którego zawarły one w formie pisemnej wzajemne porozumienie dotyczące wierzytelności wynikającej z wyroku Sądu Krajowego w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 r. sygn. akt: 1 O 2786/05. Treść wzajemnego porozumienia stron była następująca:

- tekst napisany na komputerze: pierwsza rata w wysokości 25.000 euro jest wymagalna w dniu dzisiejszym tj. 16 sierpnia 2012 r.; następną płatność w wysokości 25.000 euro należy dokonać do dnia 28 sierpnia 2012 r.;

- tekst napisany pismem odręcznym: z chwilą zapłaty kwoty 50.000 euro zaspokojone zostaną wszelkie roszczenia; w przypadku braku zapłaty kwoty, egzekucji przymusowej podlegać będzie pełna kwota wierzytelności oznaczona sygn. akt 230/07 (...).

Tekst wzajemnego porozumienia napisany na komputerze został sformułowany przez powoda przed jego zawarciem, zaś tekst napisany pismem odręcznym został dopisany i sformułowany przez pozwanego w trakcie podpisywania porozumienia. Płatność pierwszej raty w wysokości 25.000 euro została przez powoda dokonana w dniu 16 sierpnia 2012 r. przy podpisywaniu porozumienia, zaś płatność drugiej raty nastąpiła w dniu 26 sierpnia 2012 r. Wzajemne porozumienie stron z dnia 16 sierpnia 2012 r. zostało przez powoda w całości zrealizowane. W chwili zawierania porozumienia powód wraz z rodziną na stałe mieszkał w Niemczech.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że reprezentujący pozwanego adwokat - dr nauk prawnych N. D., pismem z dnia 12 września 2012 r. poinformował komornika sądu wyższej instancji przy Sądzie Rejonowym Aichach M. S., iż w prowadzonej przez nią sprawie egzekucyjnej z wniosku A. T. przeciwko K. M. o sygn. akt: 5 DR 725/12, jego klient – pozwany – potwierdził, że strony postępowania doszły do porozumienia, a dłużnik – powód – zapłacił uzgodnioną kwotę. Ponadto pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o złożenie przez dłużnika – powoda – zapewnienia z mocą przyrzeczenia.

Pismem z dnia 30 lipca 2014 r., doręczonym w dniu 4 sierpnia 2014 r., powód wezwał pozwanego za pośrednictwem jego pełnomocnika do umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W., z uwagi na fakt, iż należność dochodzona w powyższym postępowaniu jest nienależna. Pismem z dnia 25 sierpnia 2014 r. powyższe wezwanie zostało skierowane również bezpośrednio do pozwanego.

Pozwany na żadne z powyższych wezwań nie odpowiedział.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w toku postępowania egzekucyjnego KM 500/12 komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. na rzecz pozwanego wyegzekwowano i przekazano kwotę 81.762,35 złotych, z czego kwota 2.030,64 złotych została zaliczona na należność główną, zaś kwota 79.731,71 złotych na odsetki.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż powód domaga się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Krajowego I Izby Cywilnej w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 r., wydanego w sprawie o sygn. akt 1 O 2786/05 z powództwa A. T. przeciwko K. M. o zapłatę, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2007 r. sygn. akt: I Co 1693/07 Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim. Z uwagi na to, iż na podstawie wskazanego tytułu wykonawczego toczy się postępowanie egzekucyjne KM 500/12 komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. niniejsza sprawa należy do jurysdykcji krajowej. W myśl bowiem art. 1110⁴ § 3 k.p.c., do wyłącznej jurysdykcji krajowej należą sprawy z powództw przeciwegzekucyjnych, jeżeli egzekucja ma być wszczęta lub jest prowadzona w Rzeczypospolitej Polskiej. Spór w niniejszej sprawie dotyczył tego, czy powód zrealizował wzajemne porozumienie stron z dnia 16 sierpnia 2012 r., w szczególności zaś tego czy w dniu 16 sierpnia 2012 r. powód dokonał płatności pierwszej raty z ustalonej przez strony kwoty 50.000 euro.

Podstawę roszczenia powoda stanowi art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji w niniejszej sprawie doszło do zdarzenia, o którym mowa w omawianym przepisie. W dniu 16 sierpnia 2012 r. (a więc po powstaniu tytułu egzekucyjnego) strony zawarły wzajemne porozumienie, co do spłaty zadłużenia powoda. K. M. zobowiązał się zapłacić na rzecz pozwanego w dwóch ratach kwotę 50.000 euro, przy czym strony ustaliły, iż z chwilą zapłaty tej kwoty roszczenie pozwanego wynikające z wyroku Sądu Krajowego w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 r., sygn. akt 1 O 2786/05 zostanie w całości zaspokojone. Sąd Okręgowy wskazał, iż prawnie dopuszczalne jest zawarcie ugody (porozumienia), która swą treścią odnosić się będzie do roszczeń objętych prawomocnymi orzeczeniami sądu. Wykonanie zobowiązania wynikającego z ugody (porozumienia), w której strony postanowiły, że świadczenie nią

objęte stanowi zaspokojenie roszczeń uwzględnionych wcześniej wydanym orzeczeniem sądu powoduje wygaśnięcie zobowiązania i może stanowić podstawę żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego to orzeczenie.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód w rzeczywistości dokonał zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 50.000 euro w dwóch ratach: pierwszej płatnej w dniu 16 sierpnia 2012 r. w chwili zawierania porozumienia oraz drugiej płatnej w dniu 26 sierpnia 2012 r. Wprawdzie powód nie dysponował pisemnym potwierdzeniem płatności pierwszej raty, jednak fakt zrealizowania przez niego wzajemnego porozumienia stron wynika z innych zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dowodu z dokumentu w postaci pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 12 września 2012 r. W ocenie Sądu dowód ten stanowi potwierdzenie okoliczności wskazywanych przez świadka M. M. (2) oraz powoda, a tym samym stanowi de facto potwierdzenie realizacji przez powoda wzajemnego porozumienia stron. We wskazanym piśmie reprezentujący pozwanego adwokat – dr nauk prawnych N. D. - informuje komornika sądu wyższej instancji przy Sądzie Rejonowym Aichach M. S. o tym, że strony doszły do porozumienia, a dłużnik – powód – zapłacił uzgodnioną kwotę, a ponadto cofnął wniosek o złożenie przez powoda zapewnienia z mocą przyrzeczenia. Bezsprzecznie, zatem fakt dokonania przez powoda płatności 50.000 euro został potwierdzony. Za niewiarygodne Sąd I instancji uznał twierdzenia świadka P. T. i pozwanego jakoby do cofnięcia wymienionego wniosku doszło tylko i wyłącznie z uwagi na współczucie jakie wywołał u nich powód, a treść pisma przedstawia nieprawdziwe informacje. Sąd Okręgowy zauważył, iż zgodnie z wzajemnym porozumieniem łączącym strony powód miał zrealizować płatność w dwóch ratach – pierwszej płatnej w dniu 16 sierpnia 2012 r., drugiej płatnej w dniu 28 sierpnia 2012 r. Z powyższego wynika, iż najpóźniej z upływem dnia 28 sierpnia 2012 r. pozwany posiadałby wiedzę o braku realizacji przez powoda wzajemnego porozumienia, a tym samym braku podstaw do cofnięcia wniosku złożonego w sprawie 5 DR 725/12 komornika sądu wyższej instancji przy Sądzie Rejonowym Aichach M. S.. Pozwany miał, zatem odpowiedni czas na poinformowanie swojego pełnomocnika o zaistniałej sytuacji, trudno ponadto przypuszczać, aby pełnomocnik będący adwokatem, doktorem nauk prawnych samowolnie wysłał do komornika pismo zawierające niepotwierdzone i nieprawdziwe informacje.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie w rzeczywistości doszło do zdarzenia, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a tym samym roszczenie powoda jest co do zasady uzasadnione. Na marginesie wskazał, iż pismami z dnia 30 lipca 2014 r. oraz 4 sierpnia 2014 r. powód wzywał pozwanego do umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie wyroku Sądu Krajowego w Augsburgu z dnia 8 sierpnia 2005 r., sygn. akt 1 O 2786/05, wskazując iż w sprawie tej doszło do zawarcia porozumienia, które zostało przez niego zrealizowane. Pozwany w żaden sposób nie odpowiedział na powyższe wezwania, a tym samym niejako zmusił powoda do wystąpienia z powództwem przeciwegzekucyjnym.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powództwo jest niezasadne w zakresie pozbawienia wykonalności co do kwoty 81.762,25 zł, która została już wyegzekwowana, a egzekucja zakończyła się, Sąd Okręgowy podkreślił, że w ocenie pozwanego do ściągnięcia pozostała jeszcze kwota około 70.000 EUR. Wskazał, że pozwany nie przedstawił dokładnego rozliczenia, z którego wynikałoby jaka jest obecnie wysokość wierzytelności. Trzeba pamiętać, że z faktu wyegzekwowania danej kwoty przez komornika nie wynika, jaka kwota nadal przysługuje wierzycielowi. Z wyegzekwowanej kwoty zostają bowiem pokrywane koszty postępowania egzekucyjnego, a pozostała kwota może zostać zaliczona w pierwszej kolejności na zaległe odsetki. W rezultacie prowadzenie egzekucji i egzekwowanie konkretnych kwot nie musi oznaczać zmniejszenia roszczenia głównego, nie mówiąc już o jego zaspokojeniu. Niewątpliwie zatem nadal istnieje możliwość wykonania powyższego tytułu wykonawczego (w ocenie pozwanego do kwoty około 70.000 EUR), a pozwany nie udowodnił istnienia okoliczności pozwalających na oddalenie powództwa w jakiegokolwiek części. W ocenie Sądu I instancji powództwo przeciwegzekucyjne może być realizowane dotąd, aż istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności nie może być skutecznie złożone dopiero po wyegzekwowaniu należności w całości, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie przede wszystkim na podstawie dołączonych przez strony dokumentów oraz osobowych źródeł dowodowych, w zakresie, w jakim nie są sprzeczne z oceną Sądu I

instancji oraz uznany za prawdziwy stanem faktycznym. Dowody z dokumentów nie budziły wątpliwości Sądu, żadna ze stron nie kwestionowała również ich treści. Pozwany zakwestionował jedynie dokument w postaci przedstawionego przez powoda tłumaczenia wzajemnego porozumienia zawartego przez strony w dniu 16 sierpnia 2012 r., przy czym w toku niniejszego postępowania powód przyznał, iż niemieckie słowo *fällig* winno zostać przetłumaczone jako wymagalny. .

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na art. 98 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez powoda składa się zatem wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w wysokości 7.200 złotych oraz uiszczona opłata od pozwu w wysokości 12.541 zł. Zasądzone od pozwanego w pkt III wyroku wydatki obejmują koszty tłumaczeń, pomniejszone o wpłaconą przez powoda kwotę 30,07 zł, której zwrot Sąd nakazał w pkt II wyroku (art. 83 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednolity: Dz.U. z 2014, poz. 1025).

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł pozwany, żądając zmiany zaskarżonego wyroku co do punktu I w ten sposób, że powództwo zostanie oddalone w całości, punktu II w ten sposób, że powód zostanie obciążony w całości kosztami procesu za I instancję, w tym kosztami zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, punktu III w ten sposób, że powód zostanie obciążony obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa wydatków w kwocie 1.316,97 zł, względne uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, przeprowadzenia dowodów wskazanych w treści apelacji oraz zasądzenia od powoda, a na rzecz pozwanego, zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, z pogwałceniem zasad doświadczenia życiowego, wniosków i domniemań faktycznych wypływających z innych dowodów; opisywane naruszenie polegało na błędnym przyjęciu przez sąd, że w dniu 16 sierpnia 2012 r. powód zapłacił pozwanemu kwotę 25.000 euro, podczas gdy w rzeczywistości wpłata taka nie miała miejsca; ustalenie takie zapadło mimo braku stosownego pokwitowania, wbrew treści porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r., wbrew zeznaniom pozwanego i jego żony i wbrew domniemaniom wynikającym z innych dowodów i okoliczności, co zostało szczegółowo omówione w uzasadnieniu apelacji,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. w szczególności art. 271 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., przez odmowę dopuszczenia pytań pełnomocnika pozwanego kierowanych do świadka M. M. (2), żony powoda, które to pytania zmierzały do wyjaśnienia, czy i jak rozumiała ona treść porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r., tj. czy wg niej w porozumieniu zawarte jest pokwitowanie otrzymania kwoty 25.000 euro i dlaczego świadek ew. nie domagała się wpisania takiego pokwitowania.

Apelujący wnosił również o dopuszczenie nowych dowodów z dokumentów: pierwszej strony pisma procesowego z dnia 19.10.2014 r. sporządzonego przez adw. P. G., wraz z niektórymi załącznikami do tego pisma, zajęcia komorniczego udziałów w (...) sp. z o.o. z dnia 20.06.2012 r., pełnomocnictwa od pana M. dla pana K. z dnia 29.12.2011 r., umowy przeniesienia udziałów przez pana M. na pana K. z dnia 05.10.2012 r., tłumaczenia porozumienia z dnia 16.08.2012 r. sporządzonego w dniu 09.05.2013 r. przez tłum. Ł. K., uwierzytelnionej notarialnie (not. P. D.) kopia porozumienia z dnia 16.08.2012 r. skarżący wyjaśniał, iż potrzeba procesowa przedstawienia nowych dowodów zaszła dopiero po otrzymaniu uzasadnienia wyroku. Wskazał, że nowe dowody nie odnoszą się wprost do okoliczności będących podstawą faktyczną powództwa, lecz zmierzają przede wszystkim do wykazania, że sąd dokonał nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i że błędnie uznał zeznania powoda (i jego żony) za wiarygodne.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że niniejszej sprawie sąd niewłaściwie ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd błędnie dał wiarę zeznaniom powoda i jego żony, negując zeznania pozwanego i jego żony. Sąd powinien był w pierwszej kolejności oprzeć się na fakcie, że brak jest pokwitowania zapłaty kwoty 25.000 euro w dniu 16 sierpnia 2012 r., a nie było żadnych racjonalnych przyczyn, aby takiego pokwitowania nie sporządzić.

Początkowo powód próbował wywołać na sądzie mylne wrażenie, że zapłata pierwszej raty wynika z samego dokumentu porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r. Tłumaczenie porozumienia przedstawione przez powoda zostało sporządzone wadliwie. Zdanie: „Die erste Rate ist heute den 16. August 2012 mit 25.000 € fallig” zostało błędnie przetłumaczone na: „Pierwsza rata w wys. 25.000 € wpłynęła dziś, w dniu 16 sierpnia 2012 r., zamiast „Pierwsza rata w wys. 25.000 € jest wymagalna dzisiaj, 16 sierpnia 2012 r.” Należy poddać analizie treść i znaczenie odręcznych dopisków na porozumieniu. Z relacji stron wynika, że dopiski te zostały umieszczone na dokumencie już dnia 16 sierpnia 2012 r. Zdaniem pozwanego jest oczywiste, że gdyby pozwany w dniu 16 sierpnia 2012 r. rzeczywiście otrzymał kwotę 25.000 euro, to wówczas nie pisałby, że zapłata kwoty 50.000 euro zaspakaja wszystkie roszczenia, ani że jeśli kwota (w domyśle 50.000 euro) nie zostanie zapłacona, to egzekwowane będzie całe roszczenie o „sygnaturze akt 230/07”. Nadto wskazał powód, że pismo adw. D. z dnia 12 września 2012 r. nie wskazuje kwoty, jaka została zapłacona wierzycielowi. Sąd powinien wyciągnąć wnioski z zachowania powoda, który od 2012 r. aż do II połowy 2014 r. w ogóle nie powoływał się na rzekome wygaśnięcie jego zobowiązań, mimo że przez cały ten czas w Polsce prowadzona była przeciwko niemu egzekucja. Znamienny, w ocenie apelującego, jest też fakt, że do jednego z pism procesowych mec. G. załączył tłumaczenie przysięgłe porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r. Tłumaczenie to zostało sporządzone w dniu 09 maj 2013 r. Fakt ten dowodzi, że już w 2013 r. pan M. musiał zastanawiać się, jaki użytek zrobić w Polsce z porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu II instancyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył w apelacji pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

W apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena

dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Dla wyczerpania krytyki wskazać można, iż Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W przedmiotowej sprawie pozwany zarzucał, iż Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. błędnie przyjmując, iż w dniu 16 sierpnia 2012 r. powód zapłacił pozwanemu kwotę 25.000 euro, podczas gdy w rzeczywistości wpłata taka nie miała miejsca; ustalenie takie zapadło mimo braku stosownego pokwitowania, wbrew treści porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r., wbrew zeznaniom pozwanego i jego żony i wbrew domniemaniom wynikającym z innych dowodów i okoliczności. Nadto apelujący zarzucał naruszenie przepisów postępowania tj. art. 271 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. przez odmowę dopuszczenia pytań pełnomocnika pozwanego kierowanych do świadka M. M. (2), żony powoda, które to pytania zmierzały do wyjaśnienia, czy i jak rozumiała ona treść porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 r., tj. czy wg niej w porozumieniu zawarte jest pokwitowanie otrzymania kwoty 25.000 euro i dlaczego świadek ew. nie domagała się wpisania takiego pokwitowania.

Zarzuty te w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okazały się nietrafne. Wobec jednoznacznej treści porozumienia zawartego przez strony w dniu 16 sierpnia 2012 roku, rzeczywiście nie można przyjąć, iż stanowi ono pokwitowanie przyjęcia przez pozwanego kwoty 25.000 euro, podkreślić jednak trzeba, iż ustalenia takiego nie poczynił również Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że pokwitowanie nie jest jedynym dowodem, jakim powód mógł wykazać, iż w dniu 16 sierpnia 2012 roku zwrócił pozwanemu ww. kwotę.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż zapłata taka miała miejsce, albowiem przemawia za tym całokształt okoliczności, jakie towarzyszyły spełnieniu świadczenia.

Przede wszystkim podnieść należy, iż roszczenie pozwanego względem powoda na kwotę 61.000 postać przed wieloma laty i wobec braku dobrowolnej, terminowej zapłaty pozwany uzyskał już 8 sierpnia 2005 roku tytuł egzekucyjny, któremu po kolejnych dwóch latach w dniu 22 sierpnia 2007 roku nadana została klauzula wykonalności przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim. Posiadając takie orzeczenie zasądzające pozwany prowadził postępowanie egzekucyjne wobec powoda w Niemczech i w Polsce.

Jak wynika z zeznań pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 23 marca 2016 roku (01:38:06) przed zawarciem umowy z dnia 16 sierpnia 2012 roku strony dwukrotnie zawierały porozumienia co do spłaty zadłużenia, uzgadniając, iż zapłata nastąpi w ratach. Powód w ich wykonaniu spłacał jednak tylko jedną ratę, potem 1.000 euro i nie płacił pozostałych rat (01:38:37). Prowadzona wobec niego egzekucja w Niemczech również nie doprowadziła do spłaty zadłużenia. W tym stanie rzeczy, wątpliwym jest by pozwany był zainteresowany zawarciem kolejnego porozumienia, które miało skutkować umorzeniem pozostałego zadłużenia, o ile nie wiązało się to jednoczesną wpłatą jakiegokolwiek kwoty. Tym bardziej, że zapłata pierwszej raty miała nastąpić w tym samym dniu i nie było żadnych przeszkód, by stało się to w momencie zawierania porozumienia. Logika sytuacyjna i doświadczenie życiowe wskazują na to, iż to właśnie wpłata znaczącej kwoty 25.000 euro, stanowiącej połowę ustalonej spłaty była przyczyną, dla której pozwany zdecydował się po raz kolejny na ustępstwa i zawarcie ugody. Powiązanie powyższych okoliczności z treścią pisma z dnia 12 września 2012 r., jakie skierował pełnomocnik pozwanego adwokat - dr nauk prawnych N. D., do komornika sądu wyższej instancji przy Sądzie Rejonowym Aichach M. S., w którym to podał, że jego klient – pozwany – potwierdził, że strony postępowania doszły do porozumienia, a dłużnik – powód – zapłacił uzgodnioną kwotę i jednocześnie cofnął wniosek o złożenie przez dłużnika zapewnienia z mocą przyrzeczenia, pozwala na wysnucie uprawnionego wniosku, że powód w uzgodnionych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 2012 roku terminie spłacił całą objętą nim kwotę 50.000 euro.

Wyjaśnienia pozwanego, iż zawarł on przedmiotowe porozumienie kierując się współczuciem dla powoda jawią się jako niewiarygodne, w świetle faktu, iż pozwany wszczął, a następnie kontynuował wobec powoda postępowania egzekucyjne w Niemczech i Polsce. We wniosku, jaki złożył do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W.(km 500/12), mimo spłaty części zadłużenia przez powoda w wyniku wcześniejszych ugód, wniósł o wyegzekwowanie całości zasądzonej na swoją rzecz kwoty wraz wszystkimi odsetkami. Co więcej nawet po wpłacie w dniu 26 sierpnia kwoty 25.000 euro, niespornej między stronami, nie ograniczył on wniosku egzekucyjnego w tym zakresie i egzekwował roszczenie w całości, aż do czasu zawieszenia postępowania egzekucyjnego na skutek zabezpieczenia roszczenia pozwu w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał także że dla rozstrzygnięcia nie ma znaczenia, w jaki sposób żona powoda M. M. (2) rozumiała treść zawartego porozumienia, w szczególności, czy uważała, stanowi ono pokwitowanie, jako że nie była ona ani dłużnikiem, ani stroną porozumienia i jej rozumienie ugody nie miało znaczenia dla oceny woli stron. Dlatego też zarzuty pozwanego w zakresie uchylenia jego pytań do świadka, które to miały wyjaśnić tę kwestie nie mogły wpłynąć na zmianę orzeczenie sądu i instancji.

Sąd Odwoławczy uznał też za spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. wnioski dowodowe z dokumentów, które apelujący zgłosił w apelacji, jako że dotyczą one dokumentów, które powstały na długo przed wydaniem orzeczenia przez Sąd Okręgowy, strona miała do nich dostęp i знаła ich treść już na etapie postępowania przed tym sądem. Nadto dotyczą one okoliczności, które od początku procesu są sporne zatem nie można uznać, że potrzeba ich powołania pojawiła się dopiero przed Sądem II instancji na skutek zapoznania się z uzasadnieniem orzeczenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za własne.

Postawę powództwa złożonego w przedmiotowej sprawie stanowił przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Powództwo to jest środkiem merytorycznej obrony dłużnika przed egzekucją. Podkreślić należy, iż nie prowadzi ono do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym, ma bowiem na celu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Dlatego zasadność roszczenia stwierdzonego

orzeczeniem sądowym może być rozpatrywana tylko na podstawie zdarzeń, które nastąpiły po wydaniu orzeczenia sądowego, a nie na zarzutach poprzedzających wydanie tytułu egzekucyjnego.

Ustawa nie określa zamkniętego katalogu zdarzeń, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane, są nimi dla przykładu: przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (art. 117 § 2 k.c.), odroczenie spełnienia świadczenia oraz rozłożenie świadczenia na raty przez wierzyciela, wykonanie zobowiązania (art. 450 k.c.), wydanie wyroku na korzyść jednego z dłużników solidarnych w następstwie uwzględnienia zarzutu wspólnego dla wszystkich dłużników (art. 375 § 2 k.c.), świadczenie zamiast spełnienia (art. 453 k.c.), niemożliwość świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 475 k.c.), potrącenie (art. 498 k.c.), odnowienie (art. 506), zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela (art. 508 k.c.).

Na koniec podnieść trzeba, iż powództwo przeciwegzekucyjne skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego może być skutecznie wniesione tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części. Dłużnik zatem traci możliwość wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w całości lub w określonej części w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia. Powództwo to jest więc niedopuszczalne w części, w której wykonalność tytułu wykonawczego wygasła na skutek jego zrealizowania. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt II CSK 679/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż powód skutecznie wykazał, iż po wykonaniu porozumienia zawartego z pozwanym w dniu 16 sierpnia 2012 roku roszczenie objęte opisanym w pozwie tytułem wykonawczym wygasło. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu Okręgowego.

Nie sposób jednak uznać, iż zachodziły podstawy do uwzględnienia powództwa w całości. Błędnie bowiem Sąd I instancji przyjął, iż tylko wyegzekwowanie tytułu wykonawczego w całości skutkuje utratą prawa do wytoczenia powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Skoro ustawa dopuszcza możliwość pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego nie tylko w całości, ale i w części, to należało uznać, iż w zakresie kwoty 81.762,35 zł wyegzekwowanej w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. sygn. akt km 500/12, powództwo winno podlegać oddaleniu, w tym zakresie aktualnie dłużnikowi przysługują już inne środki ochrony prawnej.

Podnieść jednak należy, iż wobec faktu, iż dłużnik przed zawarciem porozumienia z dnia 16 sierpnia 2012 roku i wszczęciem egzekucji dobrowolnie świadczył bliżej nieokreślone kwoty na rzecz wierzyciela, nadto uiścił w dniach 16 i 26 sierpnia 2012 roku 50.000 euro nie można uznać za prawidłowe rozliczenie wyegzekwowanej kwoty na zaległe odsetki lub koszty egzekucji, dlatego też tytuł pozbawiono wykonalności w części obejmującej wyegzekwowaną kwotę.

Mając na względzie powyższe okoliczności w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie, w jakim została już skutecznie przeprowadzona egzekucja. W pozostałej części apelację oddalono jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądami obu instancji orzeczono zgodnie z jego wynikiem na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., który statuuje podstawową zasadę orzekania w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany jako przegrywający sprawę w 67% obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowej obrony.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym obie strony reprezentowane były przez zawodowych pełnomocników – radców prawnych i w ramach poniesionych kosztów należało mieć na względzie kwotę 7200 wynagrodzenia, w minimalnej stawce wynikającej z § 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Nadto uwzględniono poniesioną przez powoda opłatę

od pozwu 12.541 zł i zaliczkę na wydatki związane z tłumaczeniami 30,07 zł. Po stronie pozwanego Sąd Apelacyjny uwzględnił także 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Opłaty skarbowej, jaką poniósł powód Sąd II instancji nie mógł mieć na względzie z uwagi na zakaz orzekania na niekorzyść skarżącego (art. 384 k.p.c.). Sąd Okręgowy opłaty tej nie zasądził, a powód nie złożył zażalenia (punkt I.3 wyroku).

Na koszty postępowania przed Sądem Odwoławczym złożyły się u obu strony wynagrodzenia zawodowych pełnomocników będących radcami prawnymi w minimalnej stawce 10.800 zł wynikającej z § 2 pkt 7 i § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz po stronie skarżącego opłata od apelacji 12.541 zł (punkt III. sentencji wyroku)

Na koniec wskazać trzeba, iż podstawę zasądzenia od obu stron nieuiszczonych kosztów sądowych powstałych przed Sądem I instancji stanowił przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Obejmuje to wydatki w postaci kosztów tłumaczeń przyznanych postanowieniami z 3 lutego 2015 r., 27 lutego 2015 r., 17 lipca 2015 r. i 8 października 2015 r. i 31 marca 2016 r., pomniejszone o wpłaconą przez powoda kwotę 30,07 zł. O czym orzeczono w punktach I.4 i I.5 wyroku.

SSO del. Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Wiesława Kaźmierska SSA Danuta Jezierska